# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 81. 20. Maia 1816.

## Wiadomości zagraniczne.

### Francya.

Dnia 26. Kwietnia stawiono przed Sądem pierwszey Dywizyi woyskowey Jenerała Cambrone, który był z Bonapartem na Elbie, i razem z nim powrócił. Prezydował w Sądzie Marszałek polny Froissac-Latour. Na zapytanie: Naprzód, czyli Jenerał Cambrone zdradził Króla przed 23. Marca? iednomyślnie rozstrzygniono: iż nie zdradził; powtóre, czyli wspomniony Jenerał targnął się na Francyę i iey Rząd? stanęło większością 7 kresek przeciwko 6, iż się nie targnął; nakoniec potrzecie, czyli sobie gwałtem przywłaszczył władzę? rozstrzygniono większością 7 kresek przeciwko 5, iż nie przywłaszczył. Jeneralny Prokurator uczynił zaraz wniosek, ażeby Jenerał Cambrone siedział ieszcze 24 godzin w więzieniu, i zakończono sessyę okrzykiem: Niech żyie Król! (Prokurator jeneralny odwołał się od tego wyroku.)

Oto są (*przyrzeczone w 79tym Nrze Gazety naszey*) mowy, miane w Trybunale Paryzkim w sprawie trzech Anglików, obwinionych o ułatwienie ucieczki Lavalettowi:

P. Dupin obrońca trzech Anglików zabrawszy głos bronił ich dzielnie i wymownie, a między innemi rzeczami powiedział: — „Anglicy, których bronię, doznali smutnego losu; opisano ich iako naywiększych zbrodniarzy; mówią, iż chcieli obalić polityczne systema wszystkich Europeyskich Kraiów; lecz uznano iuż błahość tego zarzutu. Życie ich ocalone, ale honor zostaie ieszcze w niebezpieczeństwie, a ten nad wszystko przenoszą. Znam mój Naród; iest wielkim, wspaniałym; trzeba Cudzoziemców bronić tak, iak gdyby ich we własnym Kraiu broniono. (Dano na te słowa wielkie oklaski. Odezwał się Prezes: *Na teatrze daią się oklaski a w Izbie sądowey cicho słuchać należy.*) Mówił potém Dupin szczególniey o przysługach uczynionych przez Jenerała Wilson sprawie powszechney Mocarstw Europeyskich. — „Czas (rzekł on), abym wam dał poznać z czynów tego, którego oskarzenie chciało wystawić na publiczną nienawiść, mieniąc nieprzyiacielem porządku i spokoyności Ludów; czas, abym wam wytłumaczył hieroglifiki sławy, błyszczące się na piersiach iego. Ozdobiony on iest orderami Orła czerwonego, S. Anny, S. Jerzego, Maryi Teressy, Miecza, Pół-Xiężyca i kilka innemi za chlubnie odbyte woyny we Flandryi, Hollandyi, Irlandyi, Egipcie, Polsce, Portugalii, Hiszpanii, Rossyi, Prusiech, Niemczech, i Włoszech, i za odbyte z ważnemi zleceniami poselstwa do Stambułu, Petersburga, i t. d. Wilson walczył dzielnie przeciw Bonapartemu w Hiszpanii, i postęp tam iego znacznie pohamował. W teyto woynie poznał on Marszałka Neya, od którego zwyciężony, doznał wspaniałości zwycięzcy, i z tądto powziął ku niemu szacunek. Wilson stanął na na zawadzie Bonapartemu w Rossyi, a syn starszy Wilsona, Chorąży na okręcie Northumberland, zawiózł Bonapartego do wyspy S. Heleny. Pytam się was teraz Sędziowie, czyli Wilson iest nieprzyiacielem dobrey sprawy, albo iednem słowem Bonapartystą? — Wilson znaczne przysługi uczynił wszystkim Monarchom Europeyskim, Czego dowodzą ich listy pisane do niego.“ (Tu przeczytał dwa listy Cesarza Alexandra, ieden Króla Pruskiego, a dwa Xięcia Metternicha pisane imieniem Cesarza Austryiackiego, w których mu wielkie pochwały oddaią. Czytał także list, wyrażaiący, iż w kampanii roku 1794 Wilson oswobodził Cesarza Franciszka, którego woysko Francuzkie w pewney wsi otoczyło, i ledwo w niewolę woienną nie zabrało. Wspomniał oraz o szlachetnych iego przysługach uczynionych różnym Francuzom podczas woyny, poczem tak daley mówił:) „Tak więc Wilson tyle zalecony Mąż; Bruce synowiec sławnego wędrownika po świecie, i sam podróżuiący dla zbogacenia umieiętności własnemi postrzeżeniami; nareszcie Hutchinson, zamłody ieszcze, abym wam o iego życiu mówił, ale który przybył do nas drogą sławy, stawaią przed wami pozbawieni wolności i iako oskarzeni za czyn szlachetny, któryby mieszkańcy nawet pustey Arabii godnym iak naypięknieyszey nagrody uznali! . . . . . .“

)(

Zabrał potem głos P. Wilson, i mówił:

„Gdy nie znamy kodexu praw waszych, których zasady i formalności są w ogóle sprzeczne z prawami Angielskiemi, powierzyliśmy więc obronę naszą Adwokatowi, któremu wielką wdzięczność winniśmy nie tylko za usiłowania iego talentów i tey wymowy, iaką w każdey okoliczności okazuie, ale też i za szlachetną gorliwość, którey w sprawie naszey dał dowody. Jednakże, mam ieszcze coś wam do powiedzenia, a to z wszelkiem uszanowaniem należnem powadze Sądu uskutecznię.“

„Pomimo woli Izby roztrząsaiącey oskarzenia, umieszczono w akcie oskarzenia nas wiele czynów nie należących do wykroczenia, o które nas teraz obwiniaią, przytem podano mię w niem za nieprzyiaciela wszystkich Rządów z przyczyny uwag, przeznaczonych iedynie dla nayściśleyszey przyiaźni, i znieważono imię moie przed całą Europą potwarczemi wyrazami. Jako zrodzony w wolnym Kraiu, wychowany z prawem wolnego myślenia w każdey okoliczności i udzielania innym myśli moich bądź ustnie, bądź na piśmie, użyłem prawa tego. Tchnąc przywiązaniem do sprawiedliwości, ludzkości i wolności (nie wolności rewolucyyney, ale tey, na iakiey się towarzyski porządek Oyczyzny moiey zasadza, a którą my iako ożywiaiącą zasadę szczęśliwości i potęgi naszey kochamy) tłumaczyłem się zawsze w listach moich z zapałem, iaki we mnie też uczucia wzbudzaią. Można wprawdzie znaleźć w tych listach nowiny, anekdoty i przepowiedzenia, które się nie ziściły. Wiedząc, że ich nigdy nie mieli wydać na iaw ci, do których listy pisałem, wynurzałem się więc w nich bez oglądania się na skutki. Ale nie wypisałem ani iednego takiego zdania moiego względem moralności polityki, z któregobym się nie mógł chlubić, i któregobym nie był gotów bronić. Prawda, iż zdawało mi się, że widziałem na politycznym horyzoncie nowe burze i błyskawice, maiące się w lada dzień ponowić; zdawało mi się także, iż widziałem we Francyi znaki nieukontentowania, według mnie powszechnego; alem tylko napomknął o tych, na których się mniemanie moie gruntowało. Swiętość polityki moiey nie dozwala mi mieszać się do spraw wewnętrznych innych Narodów. Ubolewam nad ich nieszczęściami; pragnę ich szczęśliwości; chcę oglądać wolnym każdego Człowieka, a każdy Kray niepodległym; alem nigdy tego nie pragnął iako spiskowy. Powodowany zawsze honorem, i przywiązany do Konstytucyi Oyczyzny moiey, iestem i będę zawsze przeciwny wszelkiemu systematowi i aktowi, któryby-ią zdaniem moiem, obrażał, a nawet iey zagrażał; lecz postępuię pod rozwiniętą chorągwią teyże Konstytucyi, a bronią moią nie są ani puginał, ani trucizna, ale prawa Kraiu moiego. — Mości Panowie! Nie rozumieycie, aby zbrodnią było dla Anglika czuwać nad proiektami, i czynić się sędzią działań Rządu iego. Wolność i sława Oyczyzny Anglika iest iego własnością odziedziczoną po przodkach, którey strzedz zaprzestać nie może, bez zdradzenia tego, co winien przodkom i współobywatelom swoim, co winien iey pomyślności. Natura, honor i religiia zwiększaią ten obowiązek, a wykonywanie tey powinności stanowi naypięknieyszą prerogatywę wolnego Człowieka, Jest to prawda, o którey nie będziecie wątpili, gdy pożyiecie dłużey pod takowym Rządem konstytucyynym, pod iakim żyiecie. — Co się tycze oskarzenia, żem Pana Lavalette za granicę wyprawił, nie długo was w tey mierze zabawię, bom się do tego przyznał, i szło tylko o pobudki. Prawda, iż P. Lavalette, z którym poniekąd żadney zażyłości nie miałem, wzbudził we mnie troskliwość o los swóy, którey wszystkie klassy towarzystwa we Francyi były uczestniczkami. Prawda także, iż uważałem Pana Lavalette za skazanego w czasie rewolucyynym za obrazę iedynie polityczną; ale oświadczam, że te tak dzielne uwagi miały drugie tylko mieysce w wpływie na moie postanowienie. Odwołanie się nieszczęśliwego Cudzoziemca do naszey ludzkości, do naszego charakteru osobistego i wspaniałości narodowey, nakazało nam wyrzec natychmiast, czy ma umierać, lub bydź przez nas ocalonym, i wkładało na nas odpowiedzialność za odmówienie mu ratunku, do którego miał prawo. Na głos takowego odwołania się, ratowalibyśmy naynikczemnieyszego nieznaiomego, a nawet nieprzyiaciela popadłego w nieszczęście. Możeśmy uchybili rostropności; ale raduiemy się, żeśmy serca naszego usłuchali. Ci nawet, którzy nas spotwarzyli nie znaiąc ani pobudek, ani szczegółów postępku naszego, ci mówię nawet byliby pierwszymi do wyrzucania nam, żeśmy bez serca i patryotyzmu, gdybyśmy odmówili Panu Lavalette ratunku, a przez to go na oczywistą śmierć wystawili. Przyiaciele iego połączyliby wyrzuty swoie z wyrzutami nieprzyiaciół naszych, a wtedy wystawieni na słuszną wzgardę całego świata, dręczeni własnym wstydem, i godni śmierci, którą nas później zagrożono, pędzilibyśmy życie w ohydzie i hańbie. Wszyscy Francuzi będą nas teraz szanowali. Zresztą, spuszczamy się na sprawiedliwość Sądu, bo nie wykroczy-

liśmy przeciw prawôm ludzkości, dopełniaiąc obowiązków honoru i litości.“ — (*Tu dano wielkie oklaski, a Prezes zawołał*: Żandarmowie bierzcie tych, którzy porządek naruszaią! *Poczem się uciszono.*)

Po Panu Wilson zabrał głos P. Bruce w te słowa:

„Urodziłem się Anglikiem. Kocham nadzwyczaynie Konstytucyę moiey Oyczyzny, to iest, tę Konstytucyę, którą nam chwalebna rewolucya r. 1688 nadała. Naówczas to utworzyło się ówe piękne systema Rządu, które ściąga na siebie tak powszechne wielbienie, które ziednało nam nazwisko *klassyczney ziemi wolności*, i pochwalę owego mędrca, owego filozofa Montesquieu, nie do samey tylko Francyi, lecz do całego Swiata należącego, a który o nas powiedział, iż Anglicy są iedynym ludem na świecie, umieiącym używać swoiey religii, praw i handlu. Z tą to rewolucyą r. 1688 nastała pomyślność, wielkość i wolność Anglii. Jeżeli te zasady, będące moiemi i Konstytucyi Oyczyzny moiey, dążą do obalenia porządku i dobrego Rządu, i czynią mię nieprzyiacielem Królów, sprawiedliwości i ludzkości, winienem wyznać, żem iest naywystępnieyszy z ludzi, że móy oskarzyciel ma słuszność; ale gdy przeciwnie te zasady ziednały nam opiekuńcze prawa nasze, zabezpieczaiące nam osoby nasze, własności i religiię, i które uczyniły nas nayszczęśliwszym, naylepiey urządzonym, i naybardziey kwitnącym w Europie Narodem, mogę wnieść śmiało, iż oskarzenie nas było iedynie oburzaiącą potwarzą. — Co się tycze sprawy naszey względem Pana Lavalette, nic w tey mierze polityka nie działała; poruszony tylko byłem uczuciami ludzkości. Słyszeliście w badaniach mię, iż ledwie go znałem. To prawda, że iego dobry charakter, przyiemność i nymuiąca grzeczność więcey mię ku niemu pociągnęły, aniżeli pociągnąć może osoba, którą się tak mało widziało. Nigdym nie był u niego, ani on u mnie; nie miałem ieszcze zaszczytu widzenia żony iego, i nie miałem z nim ani wprost, ani ubocznie naymnieyszego związku od chwili, iak go uwięziono. Szanowałem więzy, i drzwi domu sprawiedliwości. Nie uganiałem się iak Donkiszot za awanturami. Nieszczęśliwy Człowiek żądał moiey opieki, położył ufność w charakterze moim, oddał swe życie w moie ręce, udał się do moiey ludzkości; cożby więc powiedziano o mnie, gdybym go do Policyi był doniósł? Zasłużyłbym wtedy na śmierć, którą mię potem zagrożono. Co mówię! Cożby pomyślano o mnie, gdybym mu pomocy odmówił? Poczytanoby mię za podłego, za Człowieka bez zasad, honoru, odwagi, i wspaniałości; zasłużyłbym na wzgardę u wszystkich ludzi uczciwych.“

„Ta cudowna ucieczka, ta dręcząca niepewność między życiem i śmiercią; szlachetne poświęcenie się iego małżonki, tey Francuzkiey Alcesty; iey czyn bohatyrski, który wiecznie w dzieciach żyć będzie, uniosły wyobraźnię moią. Przypomniał mi się Lafontaine:

*Dans ce monde il se faut l'un et d'autre secourir;*
*Il se faut entr - aider: c'est la loi de la nature.*

(Na tym świecie ieden drugiemu na pomoc spieszyć, ieden drugiego wspierać powinien; takie iest prawo natury.)

„Jeszcze młody iestem; alem wiele odbył podróży po świecie. Wiele Kraiów widziałem, i pilnie obyczaie Ludów uważałem. Dostrzegłem, nawet u naydzikszych Narodów, i tych, które ieszcze prawie w pierwiastkowym stanie natury zostaią, iż świętą u nich iest rzeczą tych ratować, którzy się do ich opieki uciekaią; dawać takim pomoc, nakazuią im ich religiia, prawa, i obyczaie. Beduin, Druid, mieszkaniec góry Libanu woleliby życie utracić, niż zdradzić szukaiącego u nich przytułku, z iakiegożkolwiek on iest Kraiu, i iakażkolwiek zbrodnia iego; świętemi są u nich obowiązki ludzkości i gościnności. Ja więc, Człowiek polerowny, poczytałem za powinność naśladować cnoty barbarzyńców. Nie mogę sądzić, aby Lud Francuzki, ów Lud tak sławny w każdym czasie z ludzkości i charakteru rycerskiego, który między Królami swymi liczy Henryka IV., ów wzór Królow, który między Rycerzami swymi liczy Bojarda, naydoskonalszego ze wszystkich Rycerza bez trwogi i wyrzutu, i którego hasłem było ratować nieszczęśliwych, aby mowię Lud taki potępił Anglika za to, iż ocalił życie Francuzowi.“

Po tych słowach wypadł wiadomy iuż wyrok. — W ciągu tey sprawy, przez trzy dni trwaiącey, na którey bywali Posłowie i Ministrowie zagraniczni, Parowie Francyi, mnóstwo różnych znakomitych osób kraiowych i obcych, a między temi Anglicy i Angielki, trzey oskarżeni Anglicy, odpowiadali na zapytania Sądu z wrodzoną Anglikom śmiałością, otwartością, a przytem z naywyższą delikatnością względem tych, o których uczestnictwie chciano się od nich dowiedzieć. — Tegoż samego dnia, w którym zapadł wyrok Sądu, przeprowadzono ich o 7mey wieczorem z Conciergerie do więzienia la Force.

## Królestwo Polskie.

Dalszy ciąg (*przerwanego w przeszłym Nrze Gazety naszey*) Statutu organicznego, tyczącego się Reprezentacyi narodowey:

### Rozdział Czwarty.

*O porządku czynności Seymowych.*

Art. 121. Skoro Izba Poselska wróci do mieysca swych posiedzeń, Marszałek sessyą zagai, i Sekretarza mianować będzie, który wykona następuiącą przysięgę:

„Ja N. N. przysięgam etc. iako włożonych „na mnie obowiązków iak nayściśley dopełnię; „rzetelności w obliczaniu kresek i w utrzymaniu akt nieprzerwanie przestrzegać będę, i „wszelkie dane mi przez Marszałka zgodne z „konstytucyą i prawami polecenia, wykonam.“

Art. 122. Tegoż samego dnia lub naydaley nazaiutrz, każda Izba osobno przystąpi do wyboru Kommissyi do praw karbowych, do praw cywilnych i kryminalnych; do praw organicznych i administracyynych, stosownie do artykułu 98. ustawy konstytucyyney.

Art. 123. Wybor ten powinien bydź na iednem posiedzeniu skończynym, i tymże samym porządkiem odbywać się będzie, iak iest wyżey przepisany względem wyboru na Seymikach i Zgromadzeniach gminnych; każdemu do kreskowania wezwanemu, będzie oddanym spis drukowany nazwisk Członków Izby, na którym podkreśli w Izbie Senatorskiey trzy nazwiska, a w Izbie Poselskiey pięć. Prezyduiący w Senacie wezwie dwóch Senatorów naystarszych wiekiem, a Marszałek Izby dwóch Posłów i dwóch Deputowanych naystarszych wiekiem, na Assessorów, którzy przy zbieraniu i obliczaniu kresek wraz z Prezyduiącym, lub Marszałkiem i Sekretarzem Izby, porządku i rzetelności przestrzegać będą. Gdyby się w naczyniu znalazło więcey spisów, niżeli było Członków do kreskowania wezwanych, spisy zbywaiące losem wyciągnione, za nieważane uważane będą i natychmiast spalone. W przypadku równości kresek na ostatniego Członka Kommissyi, równość ta losem bedzie roztrzygniona.

Art. 124. W protokóle posiedzenia zapisana bydź ma liczba kresek na każdego z Członków, a to, aby w przypadku choroby którego Członka Kommissyi, tenże mógł bydź zastąpionym przez Członka Izby, który po nim miał naywięcey kresek.

Art. 125. Skoro wybory Kommissyy zostaną ukończone, Rada Stanu będzie o wyborach uwiadomioną przez pismo podpisem Prezyduiącego, lub Marszałka i Sekretarza stwierdzone, a w którem będą wymienione osoby do każdey Kommissyi wybrane.

Art. 126. Członki Rady Stanu na to od Króla wyznaczone, kommunikować będą każdey Kommissyi osobno proiekta w Radzie Stanu ułożone, z rozkazu Króla Seymowi podać się maiące i znosić się z nimi względem wprowadzenia do Izby rzeczonych proiektów, iako też względem odmian, iakieby w nich przez Kommissyą były przedstawionemi.

Art. 127. Odmiany przez Członków Rady Stanu przyięte, teyże od nich przedstawione będą; ieżeli ie Rada Stanu przymie, proiekt z odmianami Królowi poda; który gdy to zdawać mu się będzie, do iedney z Izb wnieść proiekt zaleci.

Art. 128. Jeżeli Członki Rady Stanu do znoszenia się z Kommissyami wyznaczone, niezgadzaią się na podane przez Kommissyą odmiany w proiekcie, Rada Stanu może zaprosić na swe posiedzenie Członków iedney lub więcey Kommissyi Seymowych, dla wspólnego roztrząśnienia przedstawionych odmian. Czyli iednak odmiany przyiętemi będą lub nie, proiekt przez Radę Stanu uchwalony, i Królowi podany, będzie, gdy się zda Królowi, w dniu przez niego oznaczonym, podanym przez Członków Rady Stanu Izbie, którey Kommissya do roztrząsania proiektu należała; Izba przynaymniey trzema dniami wprzód, o takowem podaniu będzie uwiadomioną.

Art. 129. Proiekta do praw podatkowych nayprzód powinny bydź do Izby Poselskiey wnoszone, i z Kommissyą skarbową teyże Izby roztrząsane.

Art. 130. Na żądanie Członków Rady Stanu, do znoszenia się z Kommissyami Seymowemi wyznaczonych Kommissye iedney Izby łączyć się mogą między sobą, albo też z Kommissyami Izby drugiey.

Art. 131. W dniu oznaczonym, proiekt wniesionym będzie do Izby, za danym od Prezyduiącego lub od Marszałka Izby głosem, przez Członków Rady Stanu, którzy powody proiektow wystawią.

Art. 132. Po głosach Członków Rady Stanu, zabierać głos będą Członki Kommissyi, nakoniec dawane bydź mogą głosy, przez Prezyduiącego lub Marszałka każdemu Członkowi Izby, z warunkiem atoli: iż iedynie Członkom Rady Stanu i Członkom Kommissyi, wolno będzie mowy czytać, a innym tylko się z pamięci do Proiektu przymawiać.

Art. 133. Do Prezyduiącego i do Marszałka należy przestrzegać, aby w głosach nie mieszczone były zboczenia obce roztrząsanemu Proiektowi, i przestępuiących ten przepis do porządku przywołać.

Art. 134. Członek po trzykroć do porządku bezskutecznie przywołany, głos utraci na tem posiedzeniu.

Art. 135. Skoro Prezyduiący lub Marszałek uzna, iż rzecz iest dostatecznie wyiaśnioną, zamknie dyskussyę i Proiekt do kreskowania poda. Przed zamknięciem dyskussyi, wysłuchanymi ieszcze bydź powinni Członki Rady Stanu i Członki Kommissyi, ieżeli tego pragną.

Art. 136. Roztrząsanie Proiektu dłużey, iak do następuiącego posiedzenia, odłożone bydź nie może.

Art. 137. Jeżeli Proiekt nie zostanie przyięty, iednomyślnością przystąpiono będzie do kreskowania; kreski głośno dawane będą. Każdy z Członkow Izby wezwany będzie imiennie, porządkiem w spisach drukowanych przyiętym, przez Sekretarza Izby, do dania swey kreski; będący za Proiektem zdanie swe oświadczą przez wyrzeczenie słowa *affirmative*; będący przeciw proiektowi *negative*, bez żadnego do tych słów dodatku. Kreski będą zapisywane i liczone przez Sekretarza i Assessorów, stosownie do artykułu 59 ninieyszego Statutu organicznego. Raz zaczęte kreskowanie przerywanem bydź nie może, pod żadnym pozorem. W ciągu kreskowania, żaden z Członków z Izby oddalić się nie może przed daniem kreski.

Art. 138. Po skończonem kreskowaniu odczytany będzie przez Sekretarza spis wszystkich Członków Izby, zwymienieniem Członków nieprzytomnych i z powtórzeniem daney kreski, przez każdego Członka *affirmative*, lub *negative*. Każdy Członek przytomny, któryby wsakał, iż kreska iego mylnie zapisaną była, ma prawo żądać, aby została sprostowaną. Po odczytaniu na nowo sprostowanego tym sposobem spisu, Assessorowie wraz z Prezyduiącym lub Marszałkiem i Sekretarzem, przystąpią do obliczenia kresek. Poczem Marszałek większość zdań ogłosi.

Art. 139. Równość kresek uważaną będzie za przyięcie Proiektu.

Art. 140. Cała czynność zbierania kresek wraz z spisem Członków przytomnych i z wyrażeniem kreski każdego, ma bydź w protokuł posiedzenia *in extenso* wciągnioną.

Art. 141. Jeżeli Proiekt w iedney Izbie przyięty będzie, przesłanym zostanie natychmiast Izbie drugiey, wraz z wypisem protokułu posiedzenia, całą koley kreskowania i przyięcie obeymuiącym, a podpisanym przez Prezyduiącego, lub Marszałka i Sekretarza.

Art. 142. Przy przyięciu Proiektu przez iedną Izbę, Kommissya drugiey Izby znosić się będzie z Członkami Rady Stanu, do tego od Króla wyznaczonymi, względem wniesienia Proiektu do Izby drugiey.

Art. 143. W dniu przez Króla oznaczonym, Proiekt przez iedną Izbę przyięty, wniesionym będzie do Izby drugiey, o czem atoli taż Izba przynaymniey dniem wprzódy uwiadomioną bydź ma.

Art. 144. Roztrząsanie Proiektu w drugiey Izbie sposobem artykułami poprzedzaiącemi przepisanym, odbywać się będzie.

Art. 145. Żadna odmiana Proiektu przez iedną Izbę przyiętego, w drugiey Izbie czynioną bydź nie może, i Proiekt takowy tylko przez drugą Izbę, albo przyiętym, albo odrzuconym bydź powinien.

Art. 146. Skoro Proiekt przez drugą Izbę przyiętym zostanie, będzie przez Deputacyę teyże Izby podanym do Sankcyi Królewskiey, z dołączeniem zaświadczonych protokołów posiedzeń obu Izb, na których przyięcie nastąpiło.

Art. 147. Jeżeli Proiekt przez iedną Izbę przyięty, przez drugą będzie odrzuconym, iuż ten Proiekt w tey samey postaci do teyże Izby wnoszonym bydź nie może.

Art. 148. Proiekt przez którąkolwiek z dwóch Izb odrzucony, bądź z pierwszego wniesienia, bądź z odesłania od Izby drugiey, może bydź na nowo z odmianami bądź do iedney, bądź do drugiey Izby wniesionym.

Art. 149. Proiekt od iedney Izby przyięty, nie może bydź Królowi podany, dopóki przez drugą zatwierdzony nie zostanie.

Art. 150. Jeżeli Król da swą sankcyą Proiektowi, Sankcya Królewska ogłoszoną będzie w obu Izbach wyrzeczeniem przez Członka Rady Stanu słów: „Jego Królewska Mość „Pan Nasz Miłościwy, Sankcyą swoią nadaie „moc prawa, Proiektowi do prawa względem „(oznaczyć ie.)“

Art. 151. Odmówienie Sankcyi Królewskiey, również ogłoszonem będzie wyrzeczeniem słów: „Jego Królewska Mość, Pan Nasz „Miłościwy, Sankcyą swą Królewską zawiesza, „względem proiektu o . . . (oznaczyć ie.)“

Art. 152. Prawa tak ustanowione i ogłoszone na rozkaz Królewski sposobem przepisanym, staią się obowiązuiącemi.

Art. 153. W innych wszelkich materyach, względem którychby Król chciał zdania obu Izb zasięgnąć, każda Izba poiedyńczo zdanie swe, z podpisem Prezyduiącego lub Marszałka, prześle Królowi przez Deputacyę.

Art. 154. Po rozstrzygnieniu wszystkich przysłanych sobie Proiektów i uczynionych od Króla Propozycyi, przez Mowców Rządowych, trzy Kommissye wybrane w każdey z dwóch

Izb, uczynią przedstawienia każdey z nich, względem rocznego zdania sprawy przez Radę Stanu w Senacie złożonego, a Seymowi przy iego otwarciu udzielonego; iako też i względem obrazu położenia Kraiu, wystawionego przez Członka Rady Stanu w Izbach połączonych. Po wysłuchaniu rapportu połączonych Kommissyi, każda Izba osobno na wniosek Prezesa lub Marszałka, uchwali odezwę do Króla wyrażaiącą, zdanie Izby i tey uczucia z powodu uczynionych Seymowi powyższych udzieleń. Odezwy te przez Deputacye z pięciu Członków od Izby Senatorskiey, a z dziesięciu od Izby Poselskiey, będą Królowi złożone, osobno od każdey Izby.

Art. 155. Po dopełnieniu czynności artykułem poprzedzaiącym obiętych, każda Izba osobno może na wniosek dziesiątey części swych Członków przystąpić, bez arbitrów, do naradzenia się nad potrzebą nowego prawa w przedmiotach, któremi się trudniła przez ciąg zebrania obecnego, i nad podaniem prośby do Króla o wniesienie stosownego Proiektu do prawa. Wniosek takowy, skoro przez Izbę przyiętym będzie, odesłanym zostanie do właściwey Kommissyi, która względem niego rapport Izbie uczyni i Proiekt prośby udowodnioney do Króla przedstawi. Jeżeli Proiekt takowy przez Izbę większością głosów przyiętym zostanie, prośba wspomniona, będzie podaną Królowi przez Deputacyę Izby, złożoną podobnym sposobem, iak w artykule poprzedzaiącym. Król, ieżeli uzna tego potrzebę, stosowny Proiekt do prawa, na ten, lub następny Seym, wygotować każe.

Art. 156. Kiedy w skutku urządzeń artykułu 92 Ustawy konstytucyyney, Posłowie lub Deputowani gminni, podadzą przełożenia, prośby lub odwołania się, dotyczące dobra i korzyści swych współobywateli, powinni takowe złożyć u laski. Marszałek przedstawi ie Izbie. Sekretarz przeczyta one; poczem Izba stanowić będzie większością głosów, które odwołania się powinny bydź przesłane Panuiącemu, za pośrednictwem Rady Stanu.

Art. 157. Ukończywszy wszystkie czynności poprzedzaiącemi artykułami wskazane, Izba Poselska, może na wniosek Posła lub Deputowanego sprawdzać i roztrząsać skargi i zażalenia uczynione przeciwko Ministrowi, Radcy Stanu, Sędziemu Trybunału naywyższego, lub Referendarzowi. Skargi i zażalania takowe, podpisane przez podaiących i u laski złożone, przez Marszałka Izbie powinny bydź przedstawione, a przez Sekretarza przeczytane. Izba naradzać się potem będzie, czyli te zażalenia maią bydź przez nią Królowi przesłane, za pośrednictwem Rady Stanu, dla oddania pod Sąd oskarzonego, stosownie do artykułów 116 i 152 Ustawy konstytucyyney? Za skarzaiący przyłączyć powinni dowody, lub one wskazać. Osobne prawo oznaczy przypadki przestąpienia i odpowiedzialności Urzędników.

Art. 158. Po przedstawieniu sobie takiego zażalenia przez Marszałka, Izba za dozwolonym każdemu Członkowi głosem, bądź za zażaleniem, bądź przeciw niemu mówić żądaiącemu, przystąpi na temże samem posiedzeniu do stanowienia większością zdań głośnych, iak iest postanowiono w poprzedzaiącym artykule.

Art. 159. Postępowanie Senatu na przypadek odesłania pod Sąd, osobnem prawem będzie przepisane.

Art. 160. Posiedzenie każdey z dwóch Izb, zagaiać i solwować będzie Prezes lub Marszałek.

Art. 161. Każde posiedzenie poprzedzone będzie imiennem powołaniem Członków przytomnych.

Art. 162. Posiedzenie zagaionem bydź nie może, ieżeli przynaymniey połowa Członków Izbę składaiących, przytomną nie iest.

### Rozdział Piąty.

### *O zamknięciu Seymu.*

Art. 163. W dzień przez Króla na zamknięcie Seymu oznaczony, Izba Senatorska za danym sobie na to od Króla rozkazem, wezwie tym samym sposobem, iak przy otwarciu Seymu, Izbę Poselską do połączenia się.

Art. 164. Prezes Senatu i Marszałek Izby Poselskiey, mogą na tem posiedzeniu, za danem sobie od Króla pozwoleniem, zdać mu sprawę o czynnościach Seymowych.

Art. 165. Skoro zamknięcie Seymu zostanie ogłoszone, bądź przez samego Króla, bądź w zabranym od tronu przez Członka Rady Stanu głosie, obiedwie Izby natychmiast rozeyśdź się powinny.

Art. 166. Wszelkie Akta i papiery tyczące się Izby Poselskiey, złożone będą w archiwum Senatu.

Art. 167. W przypadku rozwiązania Izby Poselskiey przez postanowienie Królewskie, przeczytać się iey maiące przez Członka Rady tym końcem wyznaczonego, Izba ta natychmiast rozeyśdź się powinna.

Dan w pałacu Naszym Królewskim w Warszawie, dnia 19. Listopada (1go Grudnia) 1815. roku.

(Podpisano) ALEXANDER,
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu,
Ig. Sobolewski.